

DOMINIKA GORTYCH  
Poznań  
ORCID: 0000-0001-5230-7790

## LITERACKIE INTERWENCJE PRZECIWKO KSENOFOBII REPREZENTACJE RUCHU NEONAZISTOWSKIEGO W NAJNOWSZEJ LITERATURZE POSTENERDOWSKIEJ

Podczas gdy niemiecka krytyka literacka z niecierpliwością czekała na wielką powieść o przełomie, która miała stanowić narracyjny pomnik wydarzeń z lat 1989 i 1990, przez nowe kraje związkowe przetaczała się fala ekscesów o podłożu ksenofobicznym. W pierwszej chwili instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo i porządek społeczny wykazały daleko posuniętą bierność, jakby same zostały sparaliżowane strachem przed powracającym duchem narodowego socjalizmu. Widmo nazistowskiej przeszłości, które położyło się cieniem przede wszystkim na wschodniej części Republiki Berlińskiej, było w tamtym okresie interpretowane jako skutek represyjnej polityki *SED* (Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec) i związanego z nią braku demokratycznych mechanizmów w życiu politycznym NRD. Ta argumentacja jednak nie może zostać zastosowana względem wydarzeń poprzedzających trzydziestą rocznicę zjednoczenia. „Wieczne spacerowanie” ruchu *PEGIDA* (Patriotyczni Europejczycy Przeciw Islamizacji Zachodu – Geiges, Stine, Walter 2015), które od końca 2014 r. kreślą nowy horyzont drezdeńskiego krajobrazu politycznego, sukces wyborczy prawicowo-populistycznej partii *AfD* (Alternatywa dla Niemiec) w 2016 r. i jej obecność zarówno w *Bundestagu*, jak i parlamentach krajów federacji, a także incydenty rasistowskie w Chemnitz w 2018 r. czy antysemickie w Halle/Saale w 2019 r. zdają się świadczyć, iż myślenie w kategoriach nacjonalistycznych wciąż jest elementem ksenofobicznych postaw części (wschodnio-)niemieckiego społeczeństwa. Ów stan doczekał się także literackiej refleksji, kreślonej piórem współczesnych autorów i autorek młodego pokolenia.

Przedmiotem niniejszego studium jest analiza dwóch debiutów literackich ostatnich lat. Autorką pierwszego z nich, czyli powieści *Als ich mit Hitler Schnapskir-schen aß* (2017, pol. Gdy z Hitlerem jadłam wiśnie z nalewki) jest Manja Präkels, dziennikarka i członkini berlińskiego zespołu muzycznego *Der singende Tresen* (ur. 1974 w Zehdenick w Branderburgii). Z uwagi na przynależność pokoleniową autorki<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Do grupy urodzonych w latach 70. XX w., debiutujących po 1989 r. Przykładowo: Maxim Leo (ur. 1970), Claudia Rusch (ur. 1971), Daniel Wiechmann (ur. 1974) czy Jana Hensel (ur. 1976).

– laureatki prestiżowej Nagrody im. Anny Seghers oraz najważniejszej niemieckiej nagrody dla literatury dziecięcej i młodzieżowej, *Deutscher Jugendliteraturpreis*, a także problematykę utworu (o której będzie mowa w dalszej części artykułu), powieść tę o wyraźnym zabarwieniu autobiograficznym można przyporządkować do tzw. literatury postnorderowskiej (Barck 2007, cyt. za: Kersten 2015)<sup>2</sup>. Takiej kategoryzacji wymyka się drugi z omawianych debiutów, czyli utwór *Mit der Faust in die Welt schlagen* (2018, pol. Uderzyć pięścią w świat) autorstwa młodszego od Präkels o dwadzieścia lat Lukasa Rietzschela, absolwenta filologii germańskiej, urodzonego w saksońskim Räckelwitz i dziś mieszkającego w Görlitz. Z całą pewnością jednak można stwierdzić, że oba debiuty to przykłady literatury współczesnej o znamionach literatury regionalnej (Tommek 2015: 209), w której zwierciadło odbijają się powidoki NRD. W ich centrum stoi fenomen neonazizmu, w związku z czym mogłyby być odczytywane jako reakcje na aktualny rozwój sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Jednak rola literatury współczesnej nie ogranicza się do krytyki istniejącego stanu rzeczy, choć jest to oczywiście jedna z jej intencji, co wynika z analiz literaturoznawczych (Horskotte, Herrmann 2013: 6). Stąd teza, iż omawiane tu „literackie interwencje” (Caduff, Vadder 2017: 9) umożliwiają wgląd w funkcje tej literatury jako medium pamięci o NRD, o przełomie i czasie bezpośrednio po nim, oraz jako uczestniczki dzisiejszych debat publicznych o skutkach wydarzeń z przeszłości. Czynią to, jak pisze Regine Criser (2013: 199), za pomocą hybrydowych narracji o życiu mieszkańców wschodnich Niemiec, naznaczonych konsekwencjami politycznego przełomu (takimi jak dezorientacja, dysfunkcje komunikacyjne, utrata tożsamości i konieczność jej ponownej definicji oraz towarzysząca im światopoglądowa radykalizacja młodego pokolenia). W ten sposób teksty literackie mogą wpływać na narracyjny obraz własny niegdysiejszych obywateli NRD i następných pokoleń (tamże: 200), którego próba rekonstrukcji jest ostatnim celem niniejszej analizy.

#### O NIEJEDNO(RODNO)ŚCI ŚWIATA I LITERATURY

Wśród badaczy i badaczek pamięci zbiorowej panuje zgoda co do charakteru (re-)konstrukcji przeszłości jako odpowiedzi na warunki i potrzeby teraźniejszości. Jeśli obraz czasu minionego kreślony jest zawsze z perspektywy dzisiejszej rzeczywistości i ma diagnozować jego znaczenie dla danej współczesności, to i literatura wspomnieniowa może zawierać więcej informacji o tym, jacy jesteśmy, niż o tym, jacy byliśmy. Pełni tym samym funkcję komplementarną względem dyskursu publicznego o przeszłości, co także ma swoje konsekwencje dla jej formy i treści. Te natomiast odznaczają się trzydzieści lat po włączeniu NRD w obszar obowiązywania prawodawstwa Republiki Bońskiej symultanicznością narracji i wynikającą z niej heterogenicznością. Współczesna literatura niemieckojęzyczna to zatem polifonia łącząca innowację

---

<sup>2</sup> O kontrowersjach związanych z tym pojęciem pisali: Helbig 2007; Ludwig, Meuser 2009; Galli 2013; Kałężny 2014 i 2016.

z tradycją (Rohde 2013: 17), w obrębie której wciąż pojawiają się głosy krytyków i krytyczek (np. Iris Radisch) pragnących utrzymać granicę dzielącą niegdyś literaturę wschodnio- od zachodnioniemieckiej, biegnącą pomiędzy okopami o nazwie krytyka społeczna i formalizm (Ludwig 2013: 73).

Faktycznie, tematyka okołozjednoczeniowa o zabarwieniu politycznym częściej pojawiała się u autorów i autorek wschodniej proweniencji, niezależnie od ich przynależności pokoleniowej (przykładowo: Christa Wolf, Christoph Hein, Heiner Müller, Reinhard Jirgl, Thomas Brussig czy Jens Bisky). Punkt ciężkości tej literatury, definiowanej jako postenerdowska, przesunął się z biegiem czasu z jednostkowych relacji autobiograficznych<sup>3</sup> ku analizie socjologicznej niegdysiejszego społeczeństwa wschodnioniemieckiego, co miało jej gwarantować większą reprezentatywność w odzwierciedlaniu mechanizmów społecznych (Krauss 2007: 90). Jej obraz uzupełniają częściowo fikcjonalne, częściowo autobiograficzne teksty enerdowskich pogrobowców, takich jak Julia Franck, Julia Schoch, Katja Oskamp czy André Kubiczek, wprowadzające tematykę wykorzenienia, poszukiwania fantomowej ojczyzny czy utraty tożsamości na skutek kryzysu pozejednoczeniowego. Wszystkie jednak pozostają w duchu krytyki społecznej, co w badaniach uznawane jest za wspólny mianownik literatury postenerdowskiej (Pabst 2016: 434), traktowanej jako rodzaj literatury regionalnej poświęconej problemowi pochodzenia jednostki (Tommeke 2015: 209) i prezentującej terażniejszość głównie w kontekście wydarzeń z przeszłości (ale też pytającej o możliwości takowych reprezentacji – Caduff, Vadder 2017: 10).

Wśród tekstów literackich reprezentujących konsekwencje przełomu i krytykę braku realnego zjednoczenia (di Rosa 2016: 247) pojawiły się pozycje uwypuklające problem ruchów ekstremistycznych. Nie jest prawdą, jakoby fenomen neonazizmu przynależał tylko i wyłącznie do historii wschodnich Niemiec. Statystyki z lat 90. cytowane przez socjologów i politologów pokazują jednak, że stosunek wykroczeń o podłożu rasistowskim do liczby mieszkańców danego kraju związkowego był zdecydowanie wyższy we wschodnich krajach federacji (Kleffner, Spangenberg 2016: 9). Także na tym terenie doszło do najgłośniejszych i najbardziej drastycznych incydentów przeciwko obcokrajowcom, których symbolami stały się miejscowości Hoyerswerda (ataki na ośrodki dla pracowników zagranicznych i uchodźców we wrześniu 1991 r.) oraz Rostock-Lichtenhagen (ataki na centralny punkt przyjęć uchodźców w sierpniu 1992 r.). Na skutek tych wydarzeń (i wielu podobnych w Brandenburgii i Saksonii), rozpoczęto dyskusję o zmodyfikowaniu prawa azylowego, którego ograniczenie nastąpiło w 1993 r. Według niektórych komentatorów debata poprzedzająca tę zmianę prawną wsparła i wzmocniła postawy

---

<sup>3</sup> Stephan Pabst wykazał zdecydowanie krytyczną postawę wobec literaturoznawstwa skupionego na relacjach autobiograficznych podejmujących temat przełomu i kryzysu pozejednoczeniowego w kontekście tylko i wyłącznie skutków psychicznych tych wydarzeń i abstrahujących od analizy kwestii formalnych tej literatury, określając tego typu badania jako „sesję terapeutyczną roztrzęsionych Niemców Wschodnich” (Pabst 2016: 14).

neonazistowskie (Goddar 2016: 30)<sup>4</sup>. Niestety, znaczna część rejestrowanych deliktów była przez organy ścigania definiowana jako przestępczość związana z narkotykami lub prowokacja ze strony młodzieży, a parlament i rząd nie wykazały (w ocenie osób zaangażowanych w ruchy obywatelskie broniące uchodźców) odpowiedniego zainteresowania problemem pravicowego ekstremizmu (*Das haben wir alles schon mal erlebt* 2016: 233-234).

Relacje o neonazistowskich zamieszkach tworzone na gorąco w głównej mierze z zachodnioniemieckiej perspektywy budowały medialny obraz Niemców wschodnich jako „ekscentryków z deficytami” – nienowoczesnych, niesuwerennych, nieelastycznych, niepewnych siebie, za to zaściankowych, zacofanych, konserwatywnych, ksenofobicznych, a w końcu pravicowo ekstremistycznych (Ahbe, Gibas 2000: 32; Ahbe 2013: 34). I – jeśli wierzyć badaniom dyskursu prasowego – takie ich postrzeganie utrzymywało się także na początku trzeciego dziesięciolecia po zjednoczeniu (tamże: 35). Tym samym pojęcie odmienności stało się głównym pojęciem analizy niemieckich dyskursów pamięci w kontekście wydarzeń lat 1989/1990. Jeszcze dziesięć lat temu w refleksji socjologicznej i kulturoznawczej dominowała diagnoza o przepaści pomiędzy wschodem a zachodem na poziomie społecznym, politycznym, mentalnym i kulturowym. Zamiast o zjednoczonej rzeczywistości mówiono o rzeczywistości podzielonej (Goudin-Steinmann i in. 2013: 11). Rozwój wypadków w kolejnych latach tylko utrwalił te wyobrażenia.

Neonazistowska retoryka powróciła z niebywałą siłą w 2015 r. jako reakcja na napływ do Europy migrantów z krajów objętych kryzysem polityczno-ekonomicznym (Syrii, Afganistanu, Iraku i niektórych państw Afryki). Badania społeczne pokazują, że wspomniany rok odznaczył się największą liczbą manifestacji neonazistowskich od

---

<sup>4</sup> Wschodnioniemiecki ekstremizm pravicowy nie pojawił się jednak dopiero po upadku Muru Berlińskiego. Jak pisze Gideon Botsch, jego korzenie sięgają kryzysu tożsamościowego społeczeństwa NRD w latach siedemdziesiątych. Strach przed utratą podstaw egzystencji i załamaniem systemu społecznego doprowadził do radykalizacji i usztywnienia postaw części młodego pokolenia, szczególnie w kręgach subkultury skinhead'ów i pseudokibiców. Przejawy działań faszystowskich w kolejnym dziesięcioleciu spotkały się z falą represji ze strony państwa, co doprowadziło do upolitycznienia części tej sceny (Botsch 2012: 101). Antyfaszystowska ideologia w wydaniu NRD była dla wielu zaledwie wydmuszką, dogmatycznie zawężoną i skostniałą kulturowo pozostałością po wielkich socjalistycznych ideałach. Powtarzalne rytuały pozbawione sensu i brak publicznej debaty o znaczeniu tych ideologii sprawiły, że młodzież odwracała się od państwa i zwracała w stronę grup neonazistowskich, które – podkreślając takie wartości jak męskość i praca – dawały wrażenie oparcia i bezpieczeństwa oraz przywracały poczucie godności zagubionym jednostkom (Begrich 2016: 33-34 i 38). Także w RFN w latach osiemdziesiątych postawy te przybierały na sile i zaczęła się formować polityczna struktura. Neonazistowskie spektrum obejmowało tam Front Nacjonalistyczny, Wolnościową Niemiecką Partię Robotniczą i liczne mniejsze organizacje pod wodzą neonazistowskiego aktywisty Michaela Kühna. Po przełomie 1989/1990 r. transfer ideałów pravicowych pomiędzy niedysyjszymi sąsiadami został ułatwiony i doszło ostatecznie do utworzenia tzw. Opozycji Narodowej (Botsch 2016: 54-61). W 2011 r. Niemcami wstrząsnęła wiadomość o istnieniu zorganizowanej neonazistowskiej grupy terrorystycznej *NSU* – Podziemia Narodowosocjalistycznego, które było odpowiedzialne za liczne morderstwa oraz próby zabójstw o podłożu rasistowskim, ataki bombowe i napady rabunkowe w latach 1999-2007. Wsparcie swojej działalności grupa miała otrzymywać ze strony licznych organizacji pravicowych.

upadku Muru Berlińskiego. Ich cel, czyli rozniecanie nienawiści względem uchodźców, został osiągnięty: napady na obcokrajowców, przemoc o podłożu rasistowskim czy podpalenia stały się ponownie elementem codzienności Niemiec, z Brandenburgią i Saksonią na czele (Kleffner, Spangenberg 2016: 9; Botsch 2016: 45).

Przełom lat 2014/2015 to także narodziny ruchu *PEGIDA*, definiującego się jako obywatelski, wspieranego jednak znacząco przez środowiska kibicowskie i ekstremistyczno-prawicowe, np. *Identitäre Bewegung* (identytaryzm). Pod pozorem troski o zachowanie kapitału kulturowego zachodniej cywilizacji neonaziści maszerowali przez cztery lata ramię w ramię ze zdezorientowanymi obywatelami i obywatelkami oraz osobami reprezentującymi środowiska Nowej Prawicy<sup>5</sup>. W dreźnieńskich wystąpieniach i oddolnych komentarzach ludzi uczestniczących w tych demonstracjach jak mantra powracała narracja o ignorowaniu przez środowiska rządzące potrzeb i sytuacji mieszkańców nowych krajów związkowych. Dominujące hasło – *Lügenpresse* (kłamliwa prasa) zarzucało mediom brak obiektywizmu i zniekształcanie obrazu zarówno sytuacji pojedynczo, jak i aktualnego kryzysu migracyjnego oraz wizerunku obywateli niegdysiejszej NRD i ich potomków. Trzeba przyznać, że zarówno w dyskursie medialnym, jak i politycznym umiarkowane głosy relatywizujące te usztywnione postawy i odznaczające się większą refleksyjnością w ocenie sytuacji były odosobnione.

Gdy rzeczywistość zdaje się nie pozostawiać złudzeń i utwierdza aktorów sceny politycznej w przekonaniu o własnej nieomyślności, literatura jako element dyskursu publicznego może rozwinąć swoje możliwości. Teksty fikcyjne nie tylko dopuszczają do głosu alternatywne wersje historii, ale i umożliwiają metarefleksję na temat procesów sterujących jej funkcjonowaniem w pamięci zbiorowej i kulturowej (Kałużny 2014: 156). Samo zjednoczenie Niemiec doczekało się już wprawdzie wielu wzorców reprezentacji (J. Kałużny wyróżnia wzorzec ironiczny, nostalgiczny, paraboliczny i klasyczny – tamże: 157), jednak rozwój ruchu neonazistowskiego i jego konsekwencje były w tym kontekście dotychczas traktowane marginalnie bądź

---

<sup>5</sup> Rozwój Nowej Prawicy w Niemczech datuje się na lata 70. XX w., co miało być odpowiedzią na kryzys utraty własnej historii i tożsamości, wywołany najpierw klęską 1945 r., a następnie rewoltą studencką 1968 r. Na jej pojawienie się w Niemczech miała wpływ działalność francuskiego ruchu *Nouvelle Droite* oraz szwajcarskiego publicyście Armina Mohlera, który przeniósł neokonserwatywne idee na grunt niemiecki, łącząc je z pamięcią Konserwatywnej Rewolucji z okresu Republiki Weimarskiej. Utworzone w 1979 r. centrum *Weikersheim* stało się pierwszą instytucją otwarcie propagującą konserwatyzm w nowym wydaniu. Dzięki założonemu w 1970 r. czasopismu „*Criticón*”, powstałej w 1986 r. gazecie „*Junge Freiheit*” oraz wydawanemu od 2001 r. czasopismu „*Sezession*” idee te mogły zostać zaprezentowane szerszej publiczności bez narażania się na zarzut braku powagi. Tzw. etnopluralizm oraz „normalizacja” stosunku Niemców do własnej historii i tożsamości to główne postulaty Nowej Prawicy, na którą swój głos w wyborach lokalnych i państwowych oddaje coraz więcej wyborców, przeważnie na wschodzie Niemiec. Tym samym neokonserwatywna i populistyczna partia *AfD* zasiada już nie tylko we wszystkich parlamentach lokalnych, ale i w *Bundestagu*, głosząc otwarcie ksenofobię i rasizm na najwyższym forum debaty publicznej. Por. Lenk 1997: 11-17; Schmidt 2001: 11-48 i 178; Globisch 2011: 203-206; Weiß 2011: 41-53; Alter 2016: 166-167.

całkowicie pomijane<sup>6</sup>. Prawdopodobnie z tego powodu krytyka literacka tak żywo i w większości pozytywnie zareagowała na pojawienie się powieści Präkels i Rietzschela na rynku wydawniczym, a *Mit der Faust in die Welt schlagen* została rok po premierze zaadaptowana na potrzeby dramatu i wystawiona na deskach teatrów kilku miast.

#### PULS WSCHODU, CZYLI O CIEMNYCH STRONACH HISTORII POZJEDNOCZENIOWEJ

Świat przedstawiony powieści *Als ich mit Hitler Schnapskirschen aß* to pograżona w wielowymiarowym kryzysie rzeczywistość Niemiec wschodnich bezpośrednio przed i po upadku Muru Berlińskiego, czyli lata 80. i 90. XX w., widziane z perspektywy dorastającej narratorki pierwszoosobowej o imieniu Mimi. Stąd też osobiste doświadczenia – kamyczki tej poetyckiej mozaiki (Nenoff 2019: 32) – stanowią główną oś narracji, a wydarzenia wielkiej historii pojawiają się zaledwie w tle i są obecne najczęściej pod postacią strzępów informacji docierających do strapionych, zajętych sobą i swoimi problemami postaci: kręgu rodziny i przyjaciół narratorki. Powieść ta, określana w recenzjach jako powieść dla młodzieży (bo w szczegółach rekonstruuje jej świat z własnej perspektywy), a tu traktowana jako powieść rozwojowa (*Entwicklungsroman*), cechuje się kompozycją ramową. Dzięki temu obok rekonstrukcji wydarzeń historycznych dostarcza ich krytycznej refleksji i oceny ze strony przedstawicielki pokolenia, któremu przyszło dorastać w czasie politycznego przełomu. Ramę narracyjną stanowią odwiedziny dorosłej już narratorki w domu rodzinnym, z którego kilka lat wcześniej uciekła na skutek prześladowań ze strony środowisk neonazystowskich. Siedząc w oparach haszyszu, który zdobyła od tytułowego bohatera zwanego Hitlerem (przyjaciela z dzieciństwa, który w okresie swego dorastania przyjął na siebie rolę przywódcy grupy neonazystowskiej), poddaje się strumieniowi świadomości, wydobywającemu z meandrów pamięci traumatyczne doświadczenia dzieciństwa i młodości.

Podczas gdy akcja powieści Präkels zatacza krąg i w mylący czytelnika sposób zdaje się domykać historię, sugerując jej wyjście poza ramy rzeczywistego doświadczenia poprzez rozplnięcie się w dymie palonego narkotyku, Lukas Rietzschel podejmuje wątek neonazystowski w sposób nad wyraz aktualny, osadzając go w tej samej atmosferycznej i zatrutej przestrzeni opowiedzianej (Nenoff 2019: 33, Weidermann 2018: 120) co Präkels, ale późniejszym okresie, bo w latach 2000-2015. *Mit der Faust in die Welt schlagen*, powieść również mająca cechy mini-sagi rodzinnej i powieści rozwojowej, to historia dwóch braci, Philippa i Tobiasa, wzrastających w poczuciu rozpadu otaczającej ich rzeczywistości i szukających gruntu i oparcia w środowisku lokalnych neonazystów – ze wszystkimi tego konsekwencjami.

---

<sup>6</sup> Pojedyncze teksty zwracające się ku temu problemowi to np. nowela Güntera Grassa *Im Krebsgang* (2002, pol. *Idąc rakiem*, tłum. Sławomit Błaut) czy powieść Josefa Haslingera, *Opernball* (2005, pol. *Bal w operze*, tłum. Michał Misiorny).



W przeciwieństwie do Präkels, Rietzschel nie buduje swojej narracji w konwencji autobiografii fikcyjnej, w związku z czym może swobodnie poruszać się pomiędzy instancją narratora wszechwiedzącego i trzecioosobowego. Jak podkreślano w recenzjach, w sposobie narracji młodego autora uderza suwerenność oraz gęstość opisu – szczególnie momentów przełomowych, bez popadania w zbyt daleko idące uproszczenia i stereotypizacje. Jednocześnie brak komentarza ze strony narratora i pozostawienie wydarzeń swojemu biegowi spotkały się z różną oceną recenzentów. Podczas gdy jedni dostrzegali w tym szacunek i empatię autora względem swoich postaci (Hammering: URL), inni zarzucali mu błędy w konstruowaniu perspektywy lub chęć wywołania wysoce problematycznej ambiwalencji w odbiorze historii poprzez świadome zatarcie tożsamości między postaciami a instancją narratora (Guth 2019: 64). Kwestie te muszą pozostać bez rozstrzygnięcia, zależą bowiem w dużej mierze od poziomu wrażliwości czytelnika intencjonalnego i jego habitusu. Takich kontrowersji nie wzbudza natomiast powieść Präkels, której narratorkę natychmiast definiujemy jako niewiarygodną, bo odurzoną narkotykiem (Nenoff 2019: 32). Ocenę tę wzmaga sposób opowiadania o wypadkach wczesnego dzieciństwa, który wyróżnia się nie tylko fragmentarycznością, ale i pewną dozą naiwności – względem zarówno wydarzeń historycznych, jak i postaw ich dorosłych uczestników (czasem w tle zdaje się pojawiać odgłos Oskarowego bębenka z powieści Grassa). Wraz z rozwojem postaci zmienia się też sposób narracji – z fragmentarycznego, dziecięcego, w sceniczny, dojrzalszy i bardziej refleksyjny.

Obydwie powieści różni także do pewnego stopnia umiejscowienie głównych bohaterów na kontinuum wyznaczanym przez rolę oprawcy i ofiary. Mimi konstruuje swój wizerunek jako osoby cierpiącej na skutek prześladowań neonazistów i do samego końca stawia się w opozycji do swoich oprawców, choć jej własna ocena tej sytuacji zaskakuje pewną dwuznacznością. Jej opowieść zaczyna się bowiem i kończy niemalże tym samym zdaniem: „Możliwe, że Hitler uratował mi życie, wtedy” (Präkels 2017: 7)<sup>7</sup> oraz „Wlewałam w siebie trunki i zagłuszałam podejrzenie, że chłopak, którego nazywali Hitler, uratował mi wtedy życie” (tamże: 230). Z perspektywy tej wypowiedzi należałoby zakwestionować przynajmniej część twierdzeń Mimi o sobie samej i o otaczającym ją świecie. Postaci Rietzschela natomiast wywołują ambiwalentne uczucia, ponieważ etyczna ocena działań braci jako oprawców osób obcego pochodzenia musi z założenia wypaść negatywnie; z drugiej strony fakt, iż czytelnik/czytelniczka towarzyszy braciom od wczesnego dzieciństwa i przeżywa z nimi porażki i upodlenia ze strony systemu, sprawia, że ta negatywna ocena ustępuje w końcu miejsca współczuciu i zostaje złagodzona.

Dla niniejszego studium, pytającego o obraz neonazizmu we współczesnej literaturze oraz wizerunek własny Niemców wschodnich konstruowany z perspektywy pokolenia przełomu i pokolenia pogrobowców NRD istotna wydaje się kwestia tego, w jaki sposób społeczeństwo Niemiec wschodnich zareagowało na zmiany polityczno-ekonomiczne oraz jakie były konsekwencje tych reakcji dla kształtowania się po-

<sup>7</sup> Wszystkie cytaty pochodzące z analizowanych powieści w tłumaczeniu własnym autorki.

staw neonazystowskich. Przyglądając się obydwu powieściom należy stwierdzić, że diagnoza przez nie oferowana zawiera te same elementy, a są to: względnie obojętny stosunek mieszkańców wschodnich landów do wydarzeń historycznych bądź próba dezawuowania ich znaczenia; krytyczna sytuacja egzystencjalna Niemców wschodnich (a w szczególności młodego pokolenia) po 1989 r.; rola autorytarnych wzorców wychowania, relacji międzyludzkich i przemocy, a także komunikacji międzypokoleniowej (lub jej braku) w kształtowaniu się i wzmacnianiu postaw neonazystowskich; w końcu: autodefinicja młodzieży wykazującej postawy neonazystowskie jako oświeczonej części społeczeństwa. Tak zarysowane pole badawcze określa wybór metody. Paradygmatem, który pozwala na badanie literatury w jej dialogu z innymi dyscyplinami eksplorującymi sytuację jednostki i społeczeństwa w określonym momencie historycznym jest literaturoznawstwo kulturoznawcze. Podejście to wyłoniło się jako perspektywa badawcza na skutek tzw. przełomu kulturoznawczego w naukach humanistycznych (Engel 2001; Bachmann-Medick 2006), a pozwala na traktowanie tekstu literackiego jako elementu wielopłaszczyznowego dyskursu, co znajdzie odzwierciedlenie w proponowanej analizie.

### **Wielka historia jako plotka, którą prawie nikt nie jest zainteresowany (do czasu)**

Prowadzona przez cztery dziesięciolecia istnienia NRD dezinformacja społeczeństwa w kwestiach związanych z sytuacją społeczno-gospodarczo-polityczną kraju miała poważne konsekwencje dla poczucia sprawczości jednostki oraz jej zaufania do struktur państwowych. Brak wiary w możliwość zmiany warunków życia oraz strach przed taką zmianą, wzmagane różnymi środkami represji ze strony aparatu *SED*, wywołały powszechne zobojętnienie obywateli i obywaterek na to, co działo się poza ich prywatnym kręgiem znajomych. Taki obraz świata dorosłych w Brandenburgii lat 80. i 90. ubiegłego stulecia konstruuje w swojej debiutanckiej powieści Manja Präkels. Czas opowiedziany obejmuje najważniejsze wydarzenia tego okresu, takie jak upadek Muru Berlińskiego, zjednoczenie Niemiec, idące za tym otwarcie granic i niechlubne karty tej historii, czyli ksenofobiczne wykroczenia przedstawicieli grup neonazystowskich we wschodnich krajach związkowych. Jednak uwaga dorosłych skierowana jest ku wnętrzu ich mikrokosmosu. Większe emocje budzi rodzinny dramat sąsiadów, podczas którego florysta zabija swoją żonę, a następnie strzela sobie w skroń, niż upadek żelaznej kurtyny, który zdaje się być zaledwie pijackim zwidem:

Babcia miała urodziny prawie tego samego dnia co tata. [...] Bodo z budki z serdelkami przyszedł z żoną, mamcia nastawiła głośniejszą muzykę i krzyknęła z radości. Nie zносиła większości swoich gości, mimo to musiała latać w kółko i wszystkich obsługiwać. Z obrażonymi minami staliśmy z Adolarem w kuchni. Właśnie dekorowaliśmy kanapeczki ogórkami konserwowymi, gdy w pokoju obok zapadła dziwna cisza. 'Nie gadaj, Bodo, o tym to możesz zapomnieć'.

W trakcie dalszego jedzenia i picia wiadomość spadła pod stół. Otwarcie muru pozostało plotką, w którą urodzinowi goście uwierzyli dopiero następnego poranka przy śniadaniu na kaca. (Präkels 2019: 85)



Gdy rodzina próbuje włączyć się w wir wydarzeń, jego siła wyrzuca ją znów na margines historii. Wizyta w centrum handlowym jednej z zachodniobерlińskich dzielnic okazuje się dla wszystkich przeżyciem niemalże traumatycznym: Mimi wstydzi się swojego eneradowskiego czerwonego płaszczyka, młodszy brat rozpacza z powodu zabawek, których nie może dostać, a matka – zdeklarowana socjalistka i działaczka partyjna – przeżywa kryzys światopoglądowy z powodu tostera do chleba. Powrót na wschodnią prowincję następuje bardzo szybko, a czekająca w domu babcia oddycha z ulgą, że już nigdy nie będzie musiała jechać „na drugą stronę” (tamże: 86).

Wydarzenia kolejnych miesięcy nie wzbudzają także większego zainteresowania w młodych ludziach, którzy nie potrafią odnaleźć się w atmosferze zjednoczenia i zamiast kibicować wspólnej niemieckiej drużynie podczas mistrzostw świata w piłce nożnej, wybierają zabawę w lokalnej dyskotecie. Narratorka twierdzi, że wzbudzało to w niej sceptycyzm; zauważalna jest też próba zdystansowania się od rówieśniczek poprzez unikanie zaimka osobowego „my” (tamże: 96-97). Wielka historia dzieje się jakby poza horyzontem bezpośrednich doświadczeń postaci.

Plotką przekazywaną z ust do ust na przystanku autobusowym pozostają też początkowo incydenty o podłożu rasistowskim. Podpalenia ośrodków dla azylantów czy walki uliczne pomiędzy nosicielami zielonych i czarnych kurtek, identyfikowanymi jako skinheadzi i naziści lub zbiorczo naziści, stają się jednak coraz bardziej realne, choć prasa milczeniem zbywa skokowy wzrost ich częstotliwości („W gazetach o tym wszystkim nie można było nic przeczytać” – tamże: 107). Nawet, jeśli informacje o tym docierają bezpośrednio do domu, nie wzbudzają w nikim żadnych emocji:

Lato.

Ich grupy zbierają się przed ratuszem. Rozdzielają się na auta. Ruszają na wojnę. Później w telewizji: Dom ze słonecznikiem płonie. Tysiące triumfują. Ojciec wyłącza telewizor. (tamże: 151)

Aż w końcu zewnętrzny wobec mikrokosmosu postaci problem przemocy przeciwko obcym, którego punktem kulminacyjnym była ewakuacja domów dla pracowników najemnych i uchodźców, o której narratorka wspomina w trybie sprawozdawczym – krótko i rzeczowo, staje się problemem wewnętrznym. Losy młodych postaci zostają wprzęgnięte w tryby wielkiej historii. Podbity obcas glana zostaje skierowany w stronę lokalnej młodzieży, która nie chce maszerować w rytm pieśni Horsta Wesela. W pierwszy weekend 1992 r. dochodzi do zabójstwa brata jednego z przyjaciół Mimi. Ona sama jest bezpośrednią świadkinią tego incydentu: uciekając z dyskoteki przed grupą atakujących ją młodych mężczyzn pozbawionych włosów, za to wyposażonych w bejsbolowe pałki, skrywa się w przenośnej toalecie. Smród odchodów potęguje obrzydzenie całą sytuacją, może być też odczytywany jako jej symbol. Tuż obok Zottel klęka przy ciele brata, którego głowa leży w kałuży krwi (tamże: 146-148). Wydarzenie to jest przełomowe dla głównej postaci z dwóch powodów: po pierwsze, w obrębie fabuły wyznacza biograficzną cezurę pomiędzy strachem potencjalnym a realnym i pomiędzy względnie szczęśliwym dzieciństwem a dorosłością naznaczoną depresją. Po drugie, jest ono tym „wtedy”, o którym narratorka wspomina na

początku i na końcu swojej opowieści. Bowiem uciekając przez okno dyskoteki dwukrotnie słyszy głos, który najpierw każe jej skakać na kubeł ze śmieciami, a następnie biec w stronę toalety. Początkowo nie identyfikuje tego głosu, po latach przypuszcza jednak, że mógł on należeć do Olivera vel. Hitlera, co relatywizuje jej ocenę zdarzeń i pozwala na zawarcie pokoju ze sobą, przeszłością i światem.

Związki pomiędzy historią Niemiec a historią postaci w powieści Rietzschela są konstruowane w niemalże identyczny sposób. Soczewka narratorskiej kamery skupia się najpierw na codzienności zwykłych ludzi, próbujących zorganizować swoją rzeczywistość, która dziesięć lat po zjednoczeniu wciąż jest niejasna, rozmokła i grząska, jak błoto na placu budowy nowego domu, przez które brną rodzice głównych postaci (Thiel 2018: URL). Czas wyznaczany jest przez wydarzenia rodzinne: przeprowadzkę, rozpoczęcie szkoły, kontakty z nowymi sąsiadami. O tym, co dzieje się w kraju, dowiadujemy się mimochodem, z ksenofobicznych komentarzy ojca skierowanych przeciw polskim kierowcom na autostradzie i zdawkowych ocen pracy polityków, których trudno dziś zrozumieć, z urywanych rozmów o znajomym, który z podejrzanych przyczyn stracił zarówno pracę, jak i żonę, a następnie popełnił samobójstwo, czy z milczenia dziadka podczas mijania bloku ze śladami spalenizny na balkonie (Rietzschel 2018: 15, 64). Jest to świat widziany oczami dziecka, które nie dostrzega jeszcze zależności pomiędzy losami ludzi a zmianą systemu społeczno-politycznego. Z czasem jednak historia wkracza w horyzont aktualnego, rzeczywistego doświadczenia postaci i zajmuje w nim centralne miejsce: pożar na festynie wywołał może starszy brat lub ojciec najbliższego kolegi, a babcia zamierza sprzedać ogródek działkowy jakiemuś Syryjczykowi, bo nie było żadnych innych interesantów (tamże: 174, 273). Osobisty interes przeistacza się w końcu w interes pojmowany wspólnotowo. Gdy w pustostanie byłej szkoły podstawowej miasto zamierza umieścić azylantów, popolite ruszenie młodych „patriotów” staje do walki:

Ramon podszedł do nich, potem Menzel, Robert, Axel. Tobias nie gadał z nimi, właściwie nikt nie wymienił ze sobą ani jednego słowa. Ich głowy skierowane w stronę sceny, podniecenie i napięcie. Przyjście tutaj rozpierało ich w poczuciu dumy. Tak zjednoczeni w jednym celu, w tym miejscu. [...] »Z szacownych Panów Polityków nikogo tu dzisiaj nie ma«. Starszy mężczyzna na scenie. Dżinsy i kurtka przeciwdeszczowa. Tłum śmiał się, szydercze wołania. Tobias pomyślał o wywiadach, które dawali w gazetach, radio i telewizji. Dialog tu, kompromis tam. Też tylko ludzie. Bzdura. Zawsze gdy widział jedną z tych twarzy, chciał zawołać w ich stronę: Co niby zrobiliście? Dla Saksonii? Dla Neschwitz? Dla matki? Dla mnie? [...] Menzel zacisnął pięść. Tobias wyciągnął swoją w powietrze. »Opór!«, zawołał. [...] Mamrocząc, ludzie zaczęli się rozchodzić. Niektórzy spoglądali w stronę Menzla. Stał tam, z szeroko rozstawionymi nogami, jak zawsze ubrany na czarno. [...] Tobias spojrział na nich, jak tak stali. Jego uczucie dumy ustąpiło, zadziwiająco szybko, jego motywacja, jego zachwyty. Zaraz ktoś pewnie znowu zaproponuje, żeby iść do altanki, i on powie Tak. Pewnie wszyscy powiedzą. I będą siedzieć bez słowa na sofie i rozkładanych krzesłach. Butelki z piwem w dłoniach jak przedmioty sakralne, podczas gdy wiatr będzie wiał przez nieszczelne drzwi. (Tamże: 297-299)

Wzniosłe hasła i gesty ustępują miejsca beznadziei rzeczywistości. Dominującym uczuciem jest brak perspektyw i sprawczości. Realnym aktem oporu Tobiasa przeciw-

ko aktualnej polityce rządzących jest próba zalania, a następnie podpalenia budynku szkoły, która kończy powieść. U Präkels także znajdziemy element sprzeciwu wobec zastanej rzeczywistości – wraz z grupą przyjaciół Mimi próbuje zorganizować festiwal przeciwko rasizmowi, a gdy próba ta zostaje udaremniona przez neonazistów i bierność policji, młodzi sięgają po narzędzie swoich przeciwników – przemoc – i atakują budynek, w którym odbywa się koncert grupy głoszącej idee prawicowo-ekstremistyczne.

### O banalności zła raz jeszcze

Centralną rolę w obrazie neonazizmu konstruowanego w obydwu powieściach zdaje się odgrywać przemoc – początkowo banalnie prosta, później coraz bardziej bezwzględna i niszcząca, a wynikająca z wzorców wychowania w państwie autorytarnym i mierności relacji międzyludzkich, naznaczonych brakiem komunikacji. Fenomeny te obserwujemy w obydwu tekstach, prezentowane są jednak z przeciwnych perspektyw, wynikających z przyporządkowania głównym postaciom ról ofiary i sprawcy.

Stopniowalność przemocy rysowana jest w nich ciągłą kreską, która zdaje się nieuchronnie zmierzać w ściśle określonym kierunku. Zaczyna się pozornie niewinnie: Oliver (późniejszy Hitler z powieści Präkels) zamierza zabić pisklę, które wypadło z gniazda, a starając się pocieszyć Mimi po stracie ukochanego czworonoga stwierdza, iż „tylko psem” nie warto się przejmować (Präkels 2019: 26). Dewaluacja podstawowej wartości, jaką jest życie, będzie miała w przyszłości dalekosiężne konsekwencje. Narratorka konstruuje zatem jedno z pierwszych wspomnień swego dzieciństwa w oparciu o dychotomię: ja/my, czyli dobro, *versus* on/oni, czyli zło. Schemat ten staje się podstawą całej opowieści, a jednocześnie już na samym jej początku zostaje podany w wątpliwość, o czym była mowa powyżej. Wrażliwość głównych postaci to także motyw przewodni debiutu Rietzschela, który swych dziecięcych bohaterów wyposaża w naiwną wiarę w drugiego człowieka, za chwilę roztrzaskując ją pod tobiaszowym butem rozczarowania interesownością świata (Rietzschel 2018: 100). Brak zrozumienia dla samodzielności młodego człowieka, dla jego twórczego potencjału i pomysłowości nieustannie wywołuje w nim dysonans emocjonalny, skutkujący narastaniem wewnętrznej wściekłości, tłumionej z całych sił jak płacz spowodowany negatywną oceną zielnika, którego forma (wymyślona w dobrej wierze przez babcię i dziadka) odbiegała od tej narzuconej przez nauczycielkę:

Tobi skrzyżował ramiona i odwrócił się do ściany. Wciągnął smarki do nosa, ale te stawały się coraz bardziej płynne. Zamrugał kilkakrotnie, by rozprowadzić łyzy po całych oczach. Dzieci znów się za nim oglądały. [...] Elisabeth, wnuczka dyrektora, podniosła palec: »Proszę Pani, Tobiasz płacze.« Tobi przykrył oczy dłonią. Szelest spodni i sweterków na krzesłach innych dzieci. »W takim razie powinien się bardziej postarać«, powiedziała. W jego głowie powodziła swoimi długimi pazurami po ogrodzeniu i spstrykiwała płatki z kwiatów. Każdy pojedynczy piękny płatek. Zwiędnięte zostawiała. Pies wystawił swój pysk przez szczebelki. Nie widziała go, pstrykała dalej. Żółte, popękane pazury. Wtedy pies wgrzył się w jej twarz. (Tamże: 110)

Autorytarne wzorce wychowania, implementowane z poprzedniego systemu przez dziadków, rodziców i nauczycieli, nie tylko uniemożliwiają rozwój osobowości młodych jednostek, ale i skutkują nieporadną komunikacją międzypokoleniową i ignorowaniem potrzeb i problemów potomków, a także ich wykroczeń. Matka Michaela, jednego z przyjaciół Mimi cyklicznie padającego ofiarą neonazistowskiej przemocy, uważa, że największym problemem syna leżącego w domu z ciężkimi obrażeniami ciała jest opuszczenie lekcji (Präkels 2018: 118). A gdy ten na skutek prześladowań w końcu popełnia samobójstwo, matka jest zaledwie w stanie lakonicznie stwierdzić, że powtórzył los ojca, do którego był bardzo podobny (tamże: 218). Także rodzice Mimi zdają się nie rozumieć sytuacji córki żyjącej w ciągłym strachu o swoje życie. Matka jest zajęta ratowaniem resztek socjalistycznych ideałów i nauczycielskiej pozycji, a ojciec, pozbawiony po przełomie jakiegokolwiek zajęcia, w końcu całkowicie odmawia uczestnictwa w nowej rzeczywistości i zapada na nieuleczaną chorobę. Rietzschelowskim postaciom również brakuje trzeźwości i odwagi w ocenie sytuacji. Po ataku na przedstawicieli mniejszości łużyckiej na miejscowym basenie matka Tobiasa winę dostrzega po stronie ofiar, które „musiały sprowokować atakujących” (Rietzschel 2018: 150). Większość rasistowskich wykroczeń w powieści Präkels traktuje się jako młodzieżowe prowokacje, a ignorowanie staje się najpopularniejszą postawą wobec tego typu przemocy, stającą się powoli elementem (nie-) banalnej codzienności (Präkels 2019: 174). Normalizacja tej nadzwyczajnej sytuacji faktycznie była diagnozowana przez badaczy życia społecznego, o czym pod koniec lat dziewięćdziesiątych pisał m.in. Hans-Georg Golz (2000: 162).

Akty przemocy stanowią punkty kulminacyjne obydwu powieści. U Präkels jest to wspomniany atak na dyskotekę, u Rietzschela – bijatyka z obcokrajowcami, zaplanowana i wywołana przez neonazistowską grupę Menzla, do której w tamtym okresie przynależał już tylko młodszy z braci, Tobias. Do niego należy rozpoczęcie akcji, motywowanej pozornie patriotycznymi racjami:

Na zachodzie nikt jeszcze się nie bronił. Tam chyba nikt nie pojmował, co się stało. O co toczyła się gra. Jak przypelzali, złażąc z ciężarówek i statków. W domu zniszczyli swoje miasta i znęcali się nad swoimi kobietami. To nie był jego kraj, co nie bronił swoich granic. To nie był jego kraj, na czele którego stały te wschodnie marionetki. Lemoniada chłodziła jego dłoń. Bąbelki unosiły się i pękały. Pocił się. Słyszał już tylko siebie. (Rietzschel 2018: 283)

Brak starszego, Philippa, podczas wydarzeń na festynie, demonstracji czy podpalenia szkoły obrazuje wewnętrzny rozłam grupy neonazistowskiej oraz rozpad relacji w obrębie rodziny chłopców. Różnica wieku dzieląca braci (ok. 4 lata) stawiała Philippa automatycznie w roli bardziej doświadczonego i obeznanego z rzeczywistością, swoistego przewodnika i opiekuna Tobiasa. Jak sumiennie podchodził do tego zadania, obrazuje wulkan namalowany przez niego na bramie szkolnego garażu – swoisty symbol komunikacji pomiędzy braćmi: Tobias miał zobaczyć dzieło i przypomnieć sobie o bracie i jego opowieściach, co jednak zostało zniweczone przez opór materii (spływającą farbę) oraz brak zrozumienia ze strony nauczycielki (tamże: 33-35). Z czasem relacje w rodzinie ulegają korozji: ojciec romansuje z sąsiadką i w końcu

opuszcza żonę i synów. Nikt nie rozmawia otwarcie o problemach, wszyscy prowadzą zaledwie szczątkowe monologi (Guth 2019: 61), a chłopcy zostają pozostawieni własnemu domysłom. Rozpad rodziny odbywa się, jak zauważono w recenzjach, pod znakiem milczenia i przemilczania (Weidermann 2018: 120, Schmidt 2018: URL).

Poczucie wyobcowania towarzyszące Philippowi kieruje jego kroki ku osobom związanym ze sceną neonazistowską. Prosta motywacja związana z potrzebą przynależności, definiowaną w tym środowisku jako jedna z najwyższych wartości (Maaz 1990: 163) oraz wielka obietnica funkcjonowania w obrębie pewnego rodzaju rodziny zastępczej (Guth 2019: 62), każe mu zignorować oczywiste znaki świadczące o ideologicznym charakterze grupy:

»To są naziści«, powiedział nagle Christoph.

»Co masz na myśli?«

»To, czego słuchali, jest zabronione.«

»Skąd to wiesz?«

»Słyszałem.«

»To nie są żadni naziści«, powiedział Philipp.

»Menzel cały czas obrażał Łużyczan i takich tam.«

»To przecież było dla zabawy.«

»On rzucił kamieniem!«

»Widziałeś to?, spytał Philipp.«

»No, że coś podniósł.«

»To nie znaczy, że to musiał być kamień«, powiedział Philipp.

[...]

»Tam wszędzie wisały flagi«, powiedział w końcu Christoph.

»Przez to jeszcze nie jest się nazistą«, powiedział Philipp i się odwrócił. Po raz pierwszy znowu spojrzął Christophowi w twarz. »Wszyscy inni mogą być dumni ze swojego kraju, tylko w Niemczech jest to zabronione!«

[...]

»Ja nie jestem żadnym nazistą«, powiedział Christoph.

»Ja też nie«, powiedział Philipp, i »Menzel, Ramon i cała reszta też nie«. (Tamże: 202-203).

Zauważalna ignorancja Philippa wynika po części z bagatelizującego podejścia młodych względem kulturowych symboli, a ta z kolei – z ambiwalentnej postawy dorosłych, którzy – sparaliżowani strachem przed własną odpowiedzialnością – uciekają przed otwartą rozmową o konsekwencjach historii. Gdy Philipp w początkach swojej szkolnej kariery podczas odrabiania lekcji pisze na blacie stołu słowo „Żyd” (które zna z obraźliwych hasła wołanych w szkole przez kolegów, a które dla niego brzmi „miętko i melodyjnie”), babcia każe mu natychmiast je zmasać, nie tłumacząc jego znaczenia (tamże: 78-79). Podobnie zachowuje się dyrektor szkoły, skonfrontowany z rysunkiem swastyki na wielkim głazie stojącym na boisku. I znow, skojarzenia Philippa są niewinne („Albo jak coś mechanicznego, co kręciło się w jedną stronę” – tamże: 115), jednak reakcja pedagogów, czyli komiczna próba przykrycia rysunku za pomocą ręcznika oraz ucięcie dyskusji (na pytanie Philippa „Co to jest?” dyrektor odpowiada „Nic” – tamże: 116) i odesłanie uczniów na lekcje przed końcem przerwy sprawiają, że w młodych pozostaje niepokój, ale i ciekawość. Brak umiejętności wy-

jaśnienia i informowania o znaczeniu zbrodni nazistowskich to także efekt socjalizacji w kraju ufundowanym na micie antyfaszystowskiej walki i nieskazitelności całego społeczeństwa.

Problem ten jest mocno eksploatowany w powieści Präkels. Neonazistowskie ekscesy uczniów są określane jako „incydenty” (Präkels 2019: 56), które wprawdzie spotykają się z ostracyzmem ze strony dyrekcji w postaci tymczasowego wydalenia sprawców ze szkoły, nie są jednak w żaden sposób dyskutowane z młodzieżą. Także w rodzinie próbuje się zatuszować wypadki: matka-nauczycielka pracuje w wakacje, by pozornie zarobić więcej pieniędzy, podczas gdy prawdziwym powodem jej obecności w szkole są rasistowskie ataki młodzieży na pracowników z zagranicy (tamże: 102). Wspomniane wyżej milczenie prasy również wpisuje się w nurt świadomego przemilczania problemu. Sytuacja nie zmienia się mimo upływu czasu i demokratyzacji życia politycznego. Gdy Mimi jako redaktorka lokalnej gazety przygotowuje relację z procesu nieletnich oskarżonych o pobicie mężczyzny na tle rasistowskim, natrafia w archiwum prasowym na materiał o starym naziście, który po opuszczeniu więzienia bywa widywany w lokalnym towarzystwie młodych kibiców i prawdopodobnie ma wpływ na ich rozwój ideologiczny. Zamiar połączenia obydwu historii zostaje jednak stłumiony ogólnym zakazem redaktora naczelnego, bowiem takie działanie „może sprawić tylko kłopoty” (tamże: 189). Obywatelska postawa narratorki po raz kolejny musi ugąć się przed tchórzostwem starszych, którzy zdają się ignorować skutki zamykania historii pod dywan.

Philipp z powieści Rietzschela przez jakiś czas funkcjonuje w obrębie podejrzanego towarzystwa, wciąga też w nie młodszego brata. Jednak wraz z rozwojem postaci i radykalizacji grupy następuje zamiana ról: starszy z braci wycofuje się z jej działalności oraz z życia w obrębie rozczłonkowanej rodziny i ze swej roli jako przewodnika Tobiasa. Przez szefa bandy zostaje w końcu oskarżony o „bierne uczestnictwo” (Rietzschel 2018: 266), co jest największym oszczerstwem i prowadzi do całkowitego zerwania kontaktów. Tobias staje w centrum narracji, bo w końcu – jak twierdzi Menzel – „[...] jest wystarczająco dorosły, żeby sam wiedział, czego chce” (tamże: 267).

Brandenburski Hitler również zostaje skonfrontowany z problemem niespójności i efemeryczności neonazistowskiej grupy. Kilka lat po swoim wielkim momencie i uroczystym wyborze na *führera* (Präkels 2019: 132) przestaje odróżniać rzeczywistość od ideologicznej mary. Prawdopodobnie w narkotykowym widzie atakuje bronią swoją dziewczynę i traci przez to pozycję wodza (tamże: 215). Skutkuje to odosobnieniem i całkowitym osamotnieniem Olivera, wzbudzającego już zaledwie współczucie Adolara, brata narratorki, który pomaga mu weekendami w narkotykowym biznesie. Gdy Oliver przychodzi na stypę po śmierci ojca Mimi, ta znajduje go za stołem naprzeciwko swojego miejsca i w pierwszym momencie nerwowo popija alkohol. Zauważa jednak, że stary przyjaciel z dzieciństwa jest łagodnie nastawiony i nie grozi jej z jego strony żadne niebezpieczeństwo. Postanawia zapomnieć, „świadomie zapomnieć wszystko, co o nim mówiono” (tamże: 230).



Wspomniana we wstępie do analizy relatywizacja postawy młodych neonazistów z debiutu saksońskiego autora wynika z umiejscowienia braci po stronie późnych ofiar systemu autorytarnego, którego oddziaływanie daje się zauważyć jeszcze wiele lat po upadku muru. Skutki dysfunkcyjności rodziny pochodzenia i pozorny charakter wsparcia płynącego ze strony grupy rówieśniczej zostają w przypadku Tobiasza wzmocnione oddaleniem się braci od siebie. Fatalistyczna postawa egzystencjalna Philippa, rezygnującego ze związku z dziewczyną, z bliskich kontaktów z rodziną i sukcesu zawodowego oraz niezdolnego do konfrontacji z bratem biorącym udział w zamieszkach, budzi w Tobiasie przede wszystkim rozczarowanie:

»Jeśli chcesz, możesz kiedyś znowu wpaść«, powiedział Philipp. Zdawało się, że chciał brzmieć jak przyjaciel, którego spotyka się po długim czasie. »Na piwo czy coś w tym stylu«, dodał.

»Tak«, powiedział Tobiasz, rozczarowany. Jeśli to było wszystko, co Philipp mógł z siebie wydusić, jeśli to było wszystko, o czym rozmawiał z matką, to było to żałosne. Oczekiwał, że będą się chcieli w mieszać, odwiedzić go i zatrzymać. Albo przynajmniej spróbować. (Rietzschel 2019: 306)

Uczucie rozczarowania i osamotnienia potęguje się i towarzyszy Tobiaszowi podczas ostatniego aktu oporu. Gdy biega po opuszczonej szkole, zatykając odpływy, wszystko nagle wydaje mu się nielogiczne i nierzeczywiste, a jednocześnie tak oczywiste:

Pytał sam siebie, dlaczego złapali brata Marco, a Menzla nie. Czemu Robert musiał zapłacić za ten świński numer. Ramon wyszedł z bijatyki ze złamaną ręką. Może Philipp to wcześniej rozpoznał. [...] Jeśli Philipp to wiedział, powinien był mu powiedzieć, tym bardziej. Ty bękarcie, pomyślał i podszedł do pierwszej umywalki. [...] I tak już było za późno. Podbiegł do okna i zeskoczył z daszku. Spojrzenie na komórkę w ciemności szkolnego ogrodu. Dwa nieodebrane połączenia. (Tamże: 316-17)

Wyobcowanie to jednak nie tylko problem młodych ludzi i nie tylko tych, którzy wdali się w romans z neonazistowską ideologią lub byli prześladowani przez jej przedstawicieli. W obydwu powieściach fenomen ten jest konstruowany jako efekt polityki państwa autorytarnego, jako dziedzictwo ziemi zanieczyszczonej przez brak demokracji i indywidualnej odpowiedzialności jednostek oraz efekt uciekania przed ciemnymi stronami własnej historii. Tym samym należy zadać ostatnie pytanie – o sytuację ludzi i kraju w trakcie trzech dziesięcioleci od upadku Muru Berlińskiego.

### **„Kiedyś byliśmy wielcy i potężni. Dawno temu, zanim nam tego zabroniono”**

Niewypowiedziane słowa Philippa (Rietzschel 2018: 132) otwierające ostatnią część analizy są w ramach opowieści rodzajem buntowniczej reakcji młodego człowieka na rozpad dotychczasowego świata. Wszystkie jego stałe elementy, takie jak fabryka, w której pracowały całe pokolenia, jak szkoła, bank, piekarnia, apteka, przychodnia, odchodzą w niebyt lub zostają pozbawione swojej pierwotnej funkcji. Zamieniają się w stałe argumenty mówców antyrządowych demonstracji, podczas

których z tłumu wznosi się hasła typu „Zdrajcy narodu!”, „Nie oddamy tego. [...] To nasz kraj!”, „Opór!” (tamże: 297). Rozczarowanie polityką i przeciążenie wynikające z nieumiejętności radzenia sobie ze zmieniającymi się warunkami są według badaczy najlepszą pożywką dla prymitywnych odpowiedzi o charakterze populistycznym (Thierse 2000: 9). Młodzi ludzie, niewidzący dla siebie żadnych perspektyw, ponieważ ich rodzice także nie potrafili odnaleźć swojej drogi w rzeczywistości po 1990 r. i nie wpoili im strategii rozwiązywania codziennych problemów, przepełnieni poczuciem wykorzenia i nudy, przekuwają zawiedzione nadzieje m.in. w wiarę w utopię pod postacią odrodzenia się wielkich narodowych Niemiec (Golz 2010: 165). Ci bardziej upolitycznieni definiują swoją rolę w społeczeństwie jako czynnej i zaangażowanej awangardy świata dorosłych, która wykonuje to, o czym marzy milcząca większość (tamże: 163). Postacie Rietzschela także przyjmują na siebie wyobrażoną odpowiedzialność za przyszłość narodu: Menzel krytykuje Philippa za jego brak zainteresowania polityką i nieuczestniczenie w wyborach parlamentarnych (Rietzschel 2018: 240), a Tobias chciałby, aby dorośli choć raz pojechali na demonstrację w Dreźnie (tamże: 280) – w końcu dokonuje własnego aktu terroru.

Na podstawie lektury obydwu powieści można zaryzykować twierdzenie, iż wina za wzrost popularności ruchu neonazistowskiego po zjednoczeniu leży w ogromnej części po stronie autorytarnego systemu NRD i jego pozostałości. Jednostki nie są traktowane podmiotowo. Dzieciom nie okazuje się należytej uwagi (jak Tobiasowi w pierwszym dniu szkoły, gdy od jego osoby ważniejsza jest zawartość papierowego rogu ze słodyczami – tradycyjnego prezentu dla pierwszoklasistów), nie rozmawia się z nimi o problemach, nie interesuje ich motywacjami ani przyczynami różnych zachowań. Rodzina nie wypełnia swojej funkcji opiekuńczej, a szkoła wychowawczej. Obydwie instytucje stają się miejscem masowej produkcji niedojrzałych egzystencji, pozbawionych wsparcia i zrozumienia. Główne metody wychowania, takie jak zastraszanie, przemoc, kary oraz ból fizyczny i psychiczny to według psychologii społecznej typowe techniki socjalizacyjne w państwie autorytarnym, kończące się rozdwojeniem osobowości (Maaz 1990: 72-76). Wzorce wychowania zostają zinternalizowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie, co sprawia, że błędy przeszłości oddziałują w społeczeństwie przez dziesięciolecia. Źródeł tego stanu można doszukiwać się w podziale Niemiec po II wojnie światowej, będącym okazją do wyparcia wspólnej winy, rozczłonkowania jej i przeniesienia na obywateli siostrzanego państwa. Uniemożliwiło to odbycie żałoby i wspólne przeżywanie bólu, czego skutkiem było nagromadzenie się niewypowiedzianych emocji (tamże: 174), znajdujących swe ujście pół wieku później m.in. pod postacią zachowań ekstremistycznych. Sam przełom 1989/1990 r. sprzyjał tego rodzaju demoralizacji, stając się dla wielu przeżyciem traumatycznym, z którym nie poradziła sobie żadna z dorosłych postaci omawianych powieści.

Niedojrzałość obywatelska społeczeństwa, a szczególnie pokolenia świadomie uczestniczącego w przemianach ustrojowych i w pierwszej kolejności bezpośrednio dotkniętego ich negatywnymi skutkami, takimi jak rozpad dotychczasowych biografii (matka Mimi), przyjęcie postawy fatalistycznej (ojciec Mimi) czy wycofanie

się z jakichkolwiek wspólnotowych form życia (ojciec Philippa i Tobiasa), znalazła odzwierciedlenie w nieumiejętności diagnozowania sytuacji i ignorowaniu niebezpieczeństwa. Sens wypadków zdaje się dostrzegać tylko młodzież, która w swoich ocenach jest bezpośrednia i bezkompromisowa: „To byli naziści. W Lipsku. Będą cię gonić, aż zdechniesz”, „Bzdura! To są wszystko naziści. Jest tak jak wcześniej z SA i SS” (Präkels 2019: 99 i 107). Niestety, wrażliwość społeczna młodego pokolenia nie sprawia, że jego sytuacja jest daleko odmienna od sytuacji rodziców. Tylko nielicznym udaje się wyrwać z marazmu wschodnioniemieckiej prowincji, za co też przyjdzie im zapłacić wysoką cenę w postaci wykorzenia, osamotnienia i depresji (Mimi, Zottel, Michael u Präkels czy Marco u Rietzschela).

#### WNIOSKI

Uwzględniając wschodnioniemieckie pochodzenie autorki i autora omawianych powieści można założyć, że konstruowany przez nich obraz nowych krajów związkowych jest obrazem powstałym z perspektywy doświadczeń jednostek uwikłanych w daną rzeczywistość. A jest to wizja rzeczywistości podzielonej, w której dawne uprzedzenia względem „tych po drugiej stronie” wciąż się utrzymują i stanowią grunt dla rozwoju postaw ksenofobicznych i roszczeniowych. Uderza wszechobecne poczucie beznadziei, ogarniające przedstawicieli i przedstawicielki wszystkich pokoleń. Towarzyszy mu strach przed przyszłością, przed obcym i nieznanym. Dziesięciolecia funkcjonowania w warunkach dyktatury zaowocowały ułomnością obywatelską, prowadzącą do niezrozumienia aktualnych warunków i rozwoju sytuacji. Mimo upływu lat taka diagnoza zdaje się nie tracić na aktualności.

Ruch neonazistowski jest oceniany w obydwu tekstach zgodnie z poprawnością polityczną jako autorytarny, populistyczny, siejący strach i propagujący przemoc. Inaczej jednak wypada ocena postaci, których losy i charakter są konstruowane przy uwzględnieniu szerokiego wachlarza warunków społecznych, politycznych i psychologicznych. Narzucająca się jednoznaczna ocena działań Olivera, Philippa i Tobiasa jako uczestników ekscesów o charakterze ksenofobicznym zostaje poddana relatywizacji poprzez wgląd w historię postaci, ich podmiotowe traktowanie przez autorkę i autora powieści oraz daleko idące współodczuwanie z nimi. Dzięki temu zabiegowi historii te stają się kanwą wielopłaszczyznowej diagnozy mechanizmów społecznych, które prawdopodobnie w każdym warunkach i każdym innym miejscu mogą doprowadzić do wykształcenia się postaw o charakterze ksenofobicznym czy rasistowskim.

Nie wszyscy będą skłonni podzielać przedstawione w analizowanych powieściach wizje współczesnych Niemiec. Już krytycy mieli w tym względzie odmienne opinie (Dietmar Guth stwierdził wręcz, że powieść Rietzschela nie objaśnia Niemiec wschodnich, a prezentowane w niej diagnozy są zbyt proste – Guth 2019: 63). Tym jednak literatura różni się od badań społecznych i statystyk. Oferuje bowiem wiele różnych wizji historii i rzeczywistości, wzbogacając humanistyczny dyskurs o kondycji człowieka i jej uwarunkowaniach.

## Bibliografia

### Teksty prymaryne

- Präkels M. (2019) [2017], *Als ich mit Hitler Schnapskirschen aß*, München.  
 Rietzschel L. (2018), *Mit der Faust in die Welt schlagen: Roman*, Berlin.

### Teksty sekundarne

- Ahbe T. (2013), *Die Ostdeutsche Erinnerung als Eisberg. Soziologische und diskursanalytische Befunde nach 20 Jahren staatlicher Einheit*, w: Goudin-Steinmann E., Hähnel-Mesnard C. (red.), *Ostdeutsche Erinnerungsdiskurse nach 1989: Narrative kultureller Identität*, Berlin 2013.
- Ahbe T., Gibas M. (2000), *Der Osten im vereinigten Deutschland*, w: Thierse W., Spittmann-Rühle I., Kuppe J. L. (red.), *Zehn Jahre Deutsche Einheit. Eine Bilanz*, Opladen 2000.
- Alter P. (2016), *Nationalismus: ein Essay über Europa*, Stuttgart.
- Bachmann-Medick D. (2006), *Cultural turns: Neuorientierungen in den Kulturwissenschaften*, Reinbeck bei Hamburg.
- Barck S. (2007), *Fragmentarisches zur Literatur*, w: Schultz H. (red.), *Die DDR im Rückblick: Politik, Wirtschaft, Gesellschaft, Kultur*, Berlin 2007.
- Begrich D. (2016), *Hoyerswerda und Lichterhagen: Urszenen rassistischer Gewalt in Ostdeutschland*, w: Kleffner H., Spangenberg A. (red.), *Generation Hoyerswerda. Das Netzwerk militanter Neonazis in Brandenburg*, Berlin-Brandenburg 2016.
- Botsch G. (2012), *Die extreme Rechte in der Bundesrepublik Deutschland: 1949 bis heute*, Bonn.
- Botsch G. (2016), *Vor Hoyerswerda. Zur Formierung des Neonazismus in Brandenburg*, w: Kleffner H., Spangenberg A. (red.), *Generation Hoyerswerda. Das Netzwerk militanter Neonazis in Brandenburg*, Berlin-Brandenburg 2016.
- Caduff C., Vadder U. (red.) (2017), *Gegenwart schreiben: zur deutschsprachigen Literatur 2000-2015*, Paderborn.
- Criser R. (2013), *Zwischen Anpassung und Instrumentalisierung: Hybride Lebensnarrative in der Literatur nach 1989*, w: Goudin-Steinmann E., Hähnel-Mesnard C. (red.), *Ostdeutsche Erinnerungsdiskurse nach 1989: Narrative kultureller Identität*, Berlin 2013.
- Das haben wir alles schon mal erlebt*, 2016, Almuth Berger und Uta Leichsenring im Gespräch mit Manja Präkels, w: Kleffner H., Spangenberg A. (red.), *Generation Hoyerswerda. Das Netzwerk militanter Neonazis in Brandenburg*, Berlin-Brandenburg 2016.
- di Rosa V., 2016, *Archäologie des Verschwindens. Wenden und Wunden der wiedervereinigten Landschaft Ostdeutschlands*, w: Fröschle U., Zanasi G. (red.), *Grenzrisiken? Europäische »Grenzräume« als dynamische Semiosphären*, Dresden 2016.
- Engel M., *Kulturwissenschaft(en) – Literaturwissenschaft als Kulturwissenschaft – kulturgeschichtliche Literaturwissenschaft*, w: „KulturPoetik“ 2001, nr 1: 8-36.
- Galli M. (2013), *Post-Staatliche DDR-Literatur in der Literaturgeschichtsschreibung. Eine Bestandsaufnahme*, w: Eke Norbert Otto (red.), *„Nach der Mauer der Abgrund“? (Wieder-)Annäherungen an die DDR-Literatur*, Amsterdam 2013.
- Geiges L., Stine M., Walter F. (2015), *PEGIDA. Die schmutzige Seite der Zivilgesellschaft?* Bielefeld.

- Globisch C. (2011), *Deutschland uns Deutschen, Türken den Türker; Israelis raus aus Palästina. Ethno-pluralismus und sein Verhältnis zum Antisemitismus*, w: Globisch C., Pufelska A., Weiß V. (red.), *Die Dynamik der europäischen Rechten. Geschichte, Kontinuitäten und Wandel*, Wiesbaden 2011.
- Goddar J. (2016), »Und dann kamen nur zwei Polizisten...« *Ein Blick zurück in die 1990er-Jahre*, w: Kleffner H., Spangenberg A. (red.), *Generation Hoyerswerda. Das Netzwerk militanter Neonazis in Brandenburg*, Berlin-Brandenburg 2016.
- Golz H.-G. (2000), *Verlorene Generation Ost? Jugend in Ostdeutschland zehn Jahre nach der Vereinigung*, w: Thierse W., Spittmann-Rühle I., Kuppe J.L. (red.), *Zehn Jahre Deutsche Einheit. Eine Bilanz*, Opladen.
- Guth D., *Rietzschel, Lukas: Mit der Faust in die Welt schlagen (Rezension)*, w: „Risse“ <Rostock>: Zeitschrift für Literatur in Mecklenburg und Vorpommern, 2019 nr 42: 59-65.
- Helbig H. (2007), *Weiterschreiben. Zum literarischen Nachleben der DDR*, w: tegoż (red.), *Weiterschreiben: zur DDR-Literatur nach dem Ende der DDR*, Berlin 2007.
- Horskotte S., Herrmann L. (red.) (2013), *Poetiken der Gegenwart: deutschsprachige Romane nach 2000*, Berlin.
- Kałużny J., *W poszukiwaniu zaginionego państwa. Na marginesie powieści Wieża Uwe Tellkampa*, w: „Porównania” 2014, nr 15: 153-162.
- Kałużny J., *Was bleibt? Zum Fortleben der DDR-Literatur in der Forschung*, w: „Studia Germanica Posnaniensia” 2016, nr 37: 135-148.
- Kleffner H., Spangenberg A. (red.), *Generation Hoyerswerda. Das Netzwerk militanter Neonazis in Brandenburg*, Berlin-Brandenburg 2016.
- Krauss H. (2007), *Zonenkindeheiten. (Literarische) Rückblicke*, w: Helbig H. (red.), *Weiterschreiben: zur DDR-Literatur nach dem Ende der DDR*, Berlin 2007.
- Lenk K. (1997), *Einleitung: Amor fati – Politik als Schicksal*, w: Lenk Kurt, Meuter G., Otten H. R. (red.): *Vordenker der neuen Rechten*, Frankfurt/M. 1997.
- Ludwig J. (2013), *Was war und ist die DDR-Literatur? Debatten um die Betrachtung der DDR-Literatur nach 1989*, w: Eke N.O. (red.) „Nach der Mauer der Abgrund“? (Wieder-) Annäherungen an die DDR-Literatur, Amsterdam 2013.
- Ludwig J., Meuser M. (red.) (2009), *Literatur ohne Land? Schreibstrategien einer DDR-Literatur im vereinten Deutschland. Mit einem Vorwort von Frank Hörnigk*, Freiburg.
- Maaz H.-J. (1990), *Der Gefühlsstau: ein Psychogramm der DDR*, Berlin.
- Nenoff H., *Politische Bildung am Beispiel des Jugendromans Als ich mit Hitler Schnapskirschen aß von Manja Präkels*, w: „kjl & m: Politische Bildung: Demokratische Kultur fördern mit Kinder- und Jugendliteratur“ 2019, nr 71(2): 29-36.
- Pabst S. (2016), *Post-Ost-Moderne: Poetik nach der DDR*, Göttingen.
- Rohde C. (2013), *Unendlichkeit der Erzählens? Zum Roman um die Jahrhundertwende. Vorwort*, w: Rohde C., Schmidt-Bergmann H. (red.), *Die Unendlichkeit des Erzählens: der Roman in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur seit 1989*, Bielefeld 2013.
- Schmidt F. (2001), *Die Neue Rechte und die Berliner Republik. Parallel laufende Wege im Normalisierungsdiskurs*. Wiesbaden .
- Thierse W. (2000), *Vorwort*, w: Thierse W., Spittmann-Rühle I., Kuppe J. L. (red.), *Zehn Jahre Deutsche Einheit. Eine Bilanz*, Opladen 2000.
- Tommek H. (2015), *Der lange Weg in die Gegenwartsliteratur: Studien zur Geschichte des literarischen Feldes in Deutschland von 1960 bis 2000*, Berlin.
- Weidermann V., *Wir sind weniger. Lukas Rietzschels Debütroman über das langsame Wachsen des Zorns in Sachsen*, in: „Spiegel“ 2018, nr 37: 120-122.
- Weiß V. (2011), *Deutschlands Neue Rechte. Angriff der Eliten – von Spengler bis Sarrazin*, Paderborn.

## Źródła internetowe

- Hammering J., *Lukas Rietzschel überzeugt mit Roman über Rechtsextremismus in Sachsen*  
<https://www.mdr.de/kultur/themen/buch-lukas-rietzschel-mit-der-faust-in-die-welt-schlagen-100.html> (dostęp 20.01.2020).
- Kersten S., *Nachwende- oder doch Wendeliteratur? Eine kleine Expedition durch einen großen Begriffsdschungel*, w: literaturkritik.de, nr 10/2015.  
<https://literaturkritik.de/id/21125> (dostęp 20.01.2020).
- Schmidt M. (2018), „*Braun und weiß, so ist es richtig*“, w: „Süddeutsche Zeitung“ (17.09.2018).  
<https://www.sueddeutsche.de/kultur/gegenwartsliteratur-braun-und-weiss-so-ist-es-richtig-1.4129931> (dostęp 20.01.2020).
- Thiel T. (2018), *Gebt uns unseren Zorn zurück*, w: „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ (24.11.2018).  
[https://www.buecher.de/shop/familie/mit-der-faust-in-die-welt-schlagen/rietzschel-lukas/products\\_products/detail/prod\\_id/51563538/#reviews](https://www.buecher.de/shop/familie/mit-der-faust-in-die-welt-schlagen/rietzschel-lukas/products_products/detail/prod_id/51563538/#reviews) (dostęp 20.01.2020).
- Kersten S., 2015, *Nachwende- oder doch Wendeliteratur? Eine kleine Expedition durch einen großen Begriffsdschungel*, w: literaturkritik.de, nr 10/2015.  
<https://literaturkritik.de/id/21125> (dostęp 20.01.2020).

**Dr Dominika Gortych**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dgortych@amu.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** literatura postenerdowska, przełom 1989/1990 w literaturze współczesnej, neo-nazizm, zjednoczenie Niemiec, literatura jako część dyskursu publicznego

**Keywords:** post-GDR literature, the breakthrough of 1989/1990 in contemporary literature, neo-Nazi ideology, German reunification, literature as a part of public discourse

## ABSTRACT

*The aim of the present study is to reconstruct the image of the neo-Nazi movement in East Germany in the years 1990-2015 on the basis of selected pieces of post-GDR literature. The analysis is based on two prose debuts from 2017 and 2018: "Als ich mit Hitler Schnapskirschen aß" by Manja Präkels (born 1974), and "Mit der Faust in die Welt schlagen" by Lukas Rietzschel (born 1994).*

*This material is supplemented by current sociological and political studies on the situation of the new Lands, and contemporary racism and xenophobia. The analysis presented here draws from the cultural paradigm in literature studies. The main thesis relates to the influence of the GDR as an authoritarian state and the resulting negative patterns of socialization on the development and strengthening of antidemocratic attitudes. This assumption finds confirmation in the constructed worlds of the analyzed novels and in the biographies of their main characters. Civic deficiency and the lack of inter-generational communication, resulting from, among others, the fear of historical responsibility, lead to the collapse of the world order and existence of the generations maturing after the fall of the Berlin Wall. This proves the high relevance of German unification problems even today, i.e. thirty years after the breakthrough of 1989/1990.*

*The author makes an attempt to trace and analyze the above mentioned processes in literary narrative forms.*